

# Chrostowski, Tadeusz

---

## Potomstwo Gustawa Zielińskiego

---

Notatki Płockie 26/4-109, 29-33

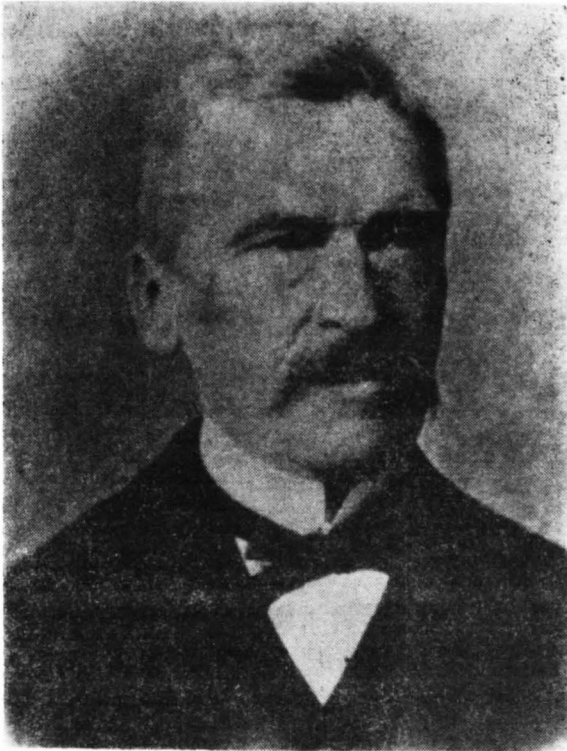
---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Potomstwo Gustawa Zielińskiego



Gustaw Zieliński 1809—1881

„... Rodzina nasza nie należała do arystokratycznych — pisał Gustaw Zieliński. Rodziny te, pomimo wad swoich, stanowiły w narodzie klasę najwięcej patriotyczną, i niejako pośrednią pomiędzy możnowładztwem o książęcych fortunach i proletariatem na szlacheckim siedzącym zagonie”.

Byli dumni ze swego herbu Świnka, bo ich „szczęście nie nadmie, ni klęska nie złamie”.

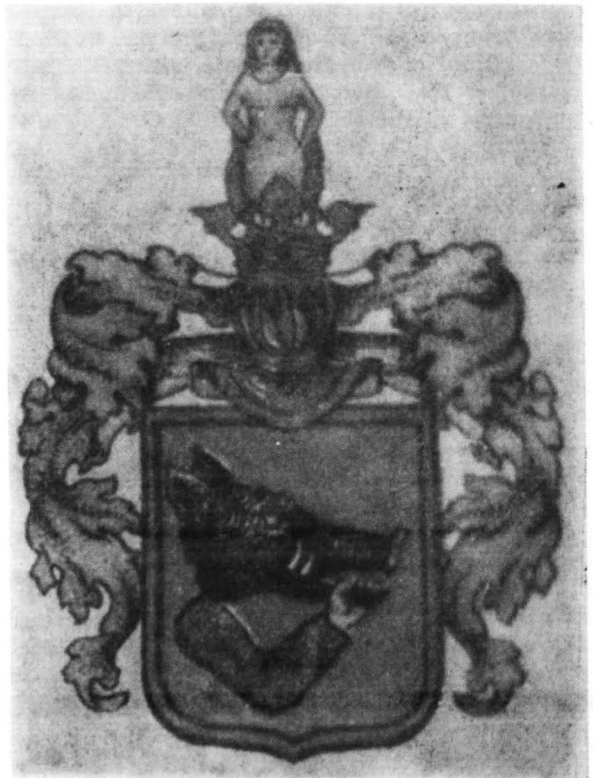
Tak było dawniej — herby, pochodzenia... Dziś przy równości z urodzenia wszystkich obywateli w kraju ocena ludzi ma inne kryteria. Przez 100 lat od śmierci Gustawa Zielińskiego potomstwo jego nie było oszczędzane przez losy kraju i dzieliło z nim różne koleje, najczęściej tragiczne.

Od wielu lat zbieramy pamiątki rodu Zielińskich, bo to jest jednocześnie i nasza, Towarzystwa, historia, a o niej każdy musi pamiętać, bo jak twierdzi Henryk Samsonowicz — prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego i członek TNP — „społeczeństwo bez historii jest chore, podobnie jak człowiek, który utracił pamięć”.

W czasie mego pobytu przed 20 laty w Skępem szukałem pamiątek po Gustawie Zieliń-

skim. Skierowano mnie do jego synowej Marii z Wodzińskich. Zapamiętałem ją jako starszuskę, noszącą jeszcze ślady dawnej piękności, ubraną w zniszczoną czarną suknię z białą kryzą. Mieszkała u swej dawnej służącej w domu na wprost wejścia do klasztoru. W ubogo urządzonej komnodzie stał duży portret syna Stanisława — pilota zestrzelonego w bitwie nad Anglią. Na czarnej opasce na portrecie był zawieszony krzyż *Virtuti Militari*. Łzy matki...

W związku z obecną rocznicą nasunęło mi się pytanie — co się stało z tak liczną dawniej rodziną? Ale jak ustalić genealogię rodu obecnie, gdy nawet najbliżsi krewni nic o sobie nie wiedzą, a z drugiej strony większość interpelowanych z nazwiska Zielińskich podawała, że pochodzą ze Skępego. Dlatego zebranie tych danych napotykało na duże trudności zwłaszcza, że pochodziły nie tylko z Polski. Nie sposób w tak krótkim artykule podać zebrany materiał, nadający się do większego opracowania. Ograniczę się przeto do scharakteryzowania niektórych tylko osób wymienionych w załączonych diagramach, osobnych dla



Herb Świnka



*Józef Zieliński syn Gustawa 1845—1906*

każdej generacji po dwóch żonach Gustawa Zielińskiego — czyli rodu łążyńskiego i skępskiego.

Z pierwszą żoną Urszulą Romocką Gustaw Zieliński miał troje dzieci, z których dwoje zmarło w dzieciństwie, zaś trzeci syn **Józef** (1845—1906) został wdzięcznie zapisany w dziejach Towarzystwa, które po nim odziedziczyło część cennych zbiorów bibliotecznych ze Skępskiego. Były one oparciem dla wskrzeszonego w 1907 r. TNP, były one też powodem nazwania naszej Biblioteki ich imieniem.

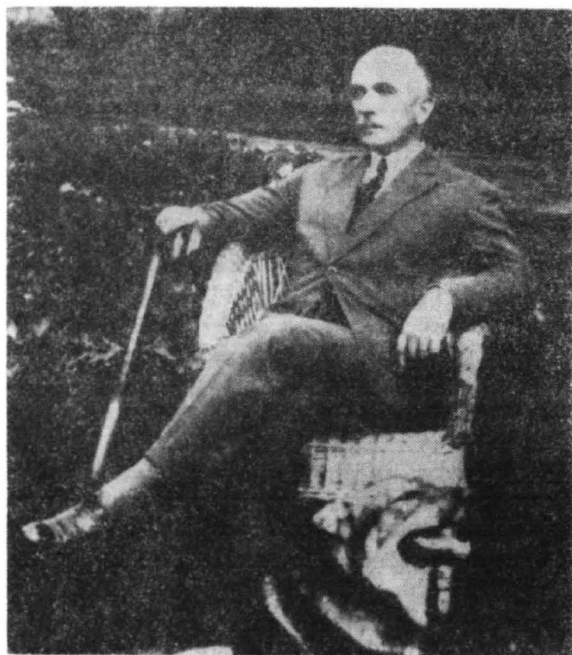


*Gustaw Zieliński, syn Józefa, wnuk Gustawa*

Józef był właścicielem po matce majątku Łążyn koło Ciechocinka. Studiował rolnictwo w Warszawie, a potem na uniwersytecie w Louvain w Belgii i w Paryżu. Ożeniony z Elżbietą Wysłouch pozostawił sześcioro dzieci. Z męskiej generacji:

**Gustaw** (1870—1930) był archeologiem i etnografem. Niewiele o nim wiemy. W aktach TNP zachował się odpis listu dziękczynnego „dla dożywotniego członka protektora”, listu z dnia 30 maja 1930 r. podpisanego przez prezesa Aleksandra Macieszę — za ofiarowanie 139 medali pamiątkowych.

**Walenty** (1877—1947) to jest postać barwna — poeta, dzielny żołnierz z I wojny światowej a od 1917 r. oficer artylerii w I korpusie WP pod dowództwem gen. Dowbora-Muśnickiego. Do I wojny światowej redagował pismo artystyczno-literackie »Wieś i Dwór«, po wojnie wykładał literaturę polską. Jest on autorem kilku tomików poezji, że wymienię tu choćby z 1914 r. — „Królewskim szlakiem” i „Czarodziejskie wiano”, z 1918 r. „Szalona bateria” i „Stara kaplica” i z 1944 r. „Gehenna Warszawy” — z powstania warszawskiego. W 1947 r.



*Walenty Zieliński*

prezes Bolesław Jędrzejewski przesłał na ręce żony Walentego kondolencje z powodu śmierci „członka protektora TNP”.

Walenty Zieliński był żonaty z Marią Clott von Heidenfeld, córką polskiego patrioty, zesłańca politycznego na Syberię. Z tego małżeństwa była córka **Magdalena** (ur. 1902) zamężna za rumuńskiego oficera, Frimu, tłumaczka na język rumuński dzieł polskich ekonomistów. Od niej otrzymałem niektóre informacje o generacji łążyńskiej. Jej syn **Erik Valentin Frimu** (1927—1975) był literatem. Tłumaczył polską literaturę na język rumuński m.in. „Chipul

dragostei” — (Kształt miłości) — Broszkiewicza, 1961, „Păsări rătăcite” — (Zabłąkane ptaki) — Morcinka, 1961, „Fiecare zi contează” — (Liczy się każdy dzień) Bienkowskiej, 1964. Mamy nadzieję na otrzymanie tych pozycji dla Biblioteki przez ambasadę Rumuńską.

Syn Walentego Jerzy (1907—1942) odziedziczył po matce talent muzyczny, niemożliwy do rozwinięcia w warunkach okupacji. Zginął od kuli niemieckiej.

Trzecim synem Józefa, protoplasty rodu łążyńskiego, był **Kazimierz** (1880—1917). Też muzyk z zamiłowania a z zawodu inżynier chemik (nafciarz). Ożeniony ze Szwedką Anitą Blixt, poznaną w Sztokholmie w czasie studiów w konserwatorium, został zatrudniony w koncernie naftowym Nobla w Baku. Zginął w czasie rewolucji od kuli tatarskiej.

Ciekawostką dla Płocka jest domniemanie, że Kazimierz Zieliński mógł pracować razem z „Polskim Noblem” — Witoldem Zglenickim. Jest nadzieja, że dzięki naszej przyjaźni z historykiem, profesorem Ali-Buniat-Zade z Azerbejdżanu, będzie można to sprawdzić.

Z drugiego małżeństwa Gustawa Zielińskiego z Anielą Romocką było jedenaścioro dzieci, z których czworo zmarło tragicznie przez zatrucie grzybami. Do dziś z tej rodziny skepskiej pozostała tylko Maria Letycja Puzyna (ur. 1909) muzyk, historyk sztuki oraz jej syn Konstanty Puzyna, naczelny redaktor miesięcznika »Dialog«.

Na koniec poświęcę kilka słów wnukowi Gustawa — **Stanisławowi** (1902—1941), ostatniemu właścicielowi majątku Skępe, absolwentowi Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie, ale z powołania przede wszystkim żołnierzowi.

Już jako 18 letni chłopiec był ochotnikiem w obronie Lipna w 1920 r. Wtedy otrzymał ciężki postrzał w brzuch. Po latach, jako oficer sławnego 4 pułku lotniczego w Toruniu, brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. i to na własnym, prywatnym samolocie RWD-8, potem we Francji, wreszcie w Anglii jako kapitan-pilot w 306 dywizjonie lotniczym. Dnia 31 grudnia 1941 r. w czasie pojedynku z niemieckim „Messerschmidtem” urywa się skrzydło jego samolotu i dzielny nasz lotnik ginie w falach Kanału La Manche. Życie Stanisława Zielińskiego jest przepojone duchem poezji jego dziada Gustawa — swobody jako towarzyszy „Kirgizowi”, synowi stepów, w walce o prawo do wolności, czy w „Pokusach” — jeźdźcowi, pędzącemu po stepie, aby pomagać swoją mocą tym „co swobód i swej ziemi bronią”. (Zob. »Notatki Płockie« r. 1975, nr 2/81, str. 14—16).

Rośnie dziś już szóste pokolenie po Gustawie Zielińskim. Gdyby ktoś chciał określić cechy potomków Gustawa Zielińskiego, to stwierdziłby, że gdy Polska była w potrzebie, to oddawali oni masowo swą krew a nawet życie. Ginęli na polach walk jako żołnierze, byli rozstrzelani jako zakładnicy, czy umierali jako jeńcy w niemieckich obozach. Z uzdolnień ro-



*Kapitan pilot Stanisław Zieliński*

dzinnych, często powtarzających się, można wymienić talenty literackie i muzyczne.

Zastanawiając się dlaczego więź rodzinna jest czasem tak silna przez pokolenia, można dojść do przekonania, że tą siłą wiążącą jest dom rodzinny, ziemia... „Ciebie jedną kocham, cudowna, rodzinna ziemia” — pisał kiedyś Stefan Żeromski. Gdy zabrakło Skępego czy Łążyna tak liczny ród Zielińskich rozproszył się po kilku krajach Europy. Trzeba było obecnej rocznicy, aby wykazać, że w obecnej chwili takim punktem łączności dla nich, zbiorowiskiem pamiątek rodzinnych jest Towarzystwo Naukowe Płockie. Członkowie tej rodziny, zwłaszcza ze starszego pokolenia, czują tę łączność i przekazują do Towarzystwa pamiątki rodzinne. W 1973 r. Halina Wolff-Zielińska przekazała archiwalia rodzinne i rękopis poematu swego męża Walentego („Gehenna Warszawy”), w 1974 r. Maria-Letycja Puzyna przekazała pamiątki po Gustawie i Stanisławie, a w r. 1976 inż. Józef Zieliński z Paryża — portret olejny Ignacego Zielińskiego. Wszystkie te dary są obecnie eksponowane na wystawie okolicznościowej w naszej Bibliotece. Mamy nadzieję, że młode pokolenie utrzyma z nami łączność jak ich antenaci.

Rocznica stulecia śmierci Gustawa Zielińskiego przypada w szczególnej dla Polski chwili dziejowej, której możnaby dedykować jego słowa modlitwy dla Polaków w apostoście do Boga:

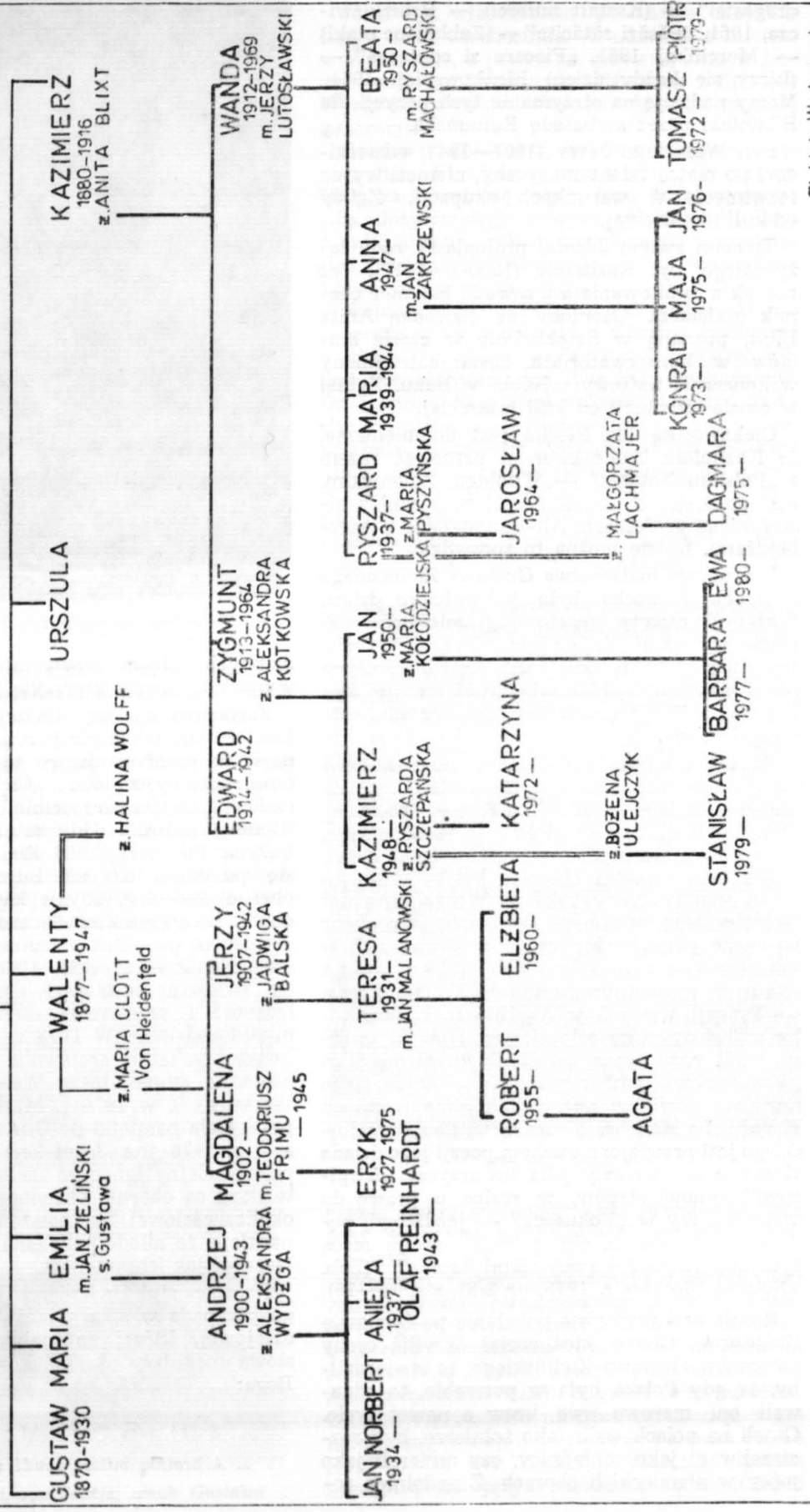
„... Świeć nam Twe łaski promyki boskiemi,  
... A braćnią miłość obudź w Polskiej ziemi”



# Urszula Romocka — GUSTAW ZIELIŃSKI — Aniela Romocka

C. STANISŁAWA  
UR. 1809 — ZM. 1881  
majątek SKĘPE

JOZEF  
1845-1906  
z. ELZBIETA WYSKOUCZ  
majątek Łążyn



Urszula Romocka — GUSTAW ZIELIŃSKI  
1809 — 1881

Aniela Romocka CHIERONIMA  
I V. POPŁAWSKA

